

Pomimo to

donGURALesko

Pomimo to, pomimo to
Are you ready?

Pomimo wad oczywistych społeczeństwa
Ja odważnie patrzę w paszczę szaleństwa
Pomimo, że czasem przyjdzie upaść nisko
Ja będę grał mimo wszystko, mimo wszystko
/2x

Niech się dzieje wola boska
Zapalimy zielonego papieroska
Uwolnimy słów wodospad
Znów chłosta rymami – dywan, powstań
Kręcę, mim, należy się Oscar
Moja życie moja troska
Nie salutuje na rozkaz
Mam bilet w jedną stronę, jak Gienek Loska
Czuwa nade mną Matka Boska
Czarna, piękna ziemia częstochowska panna
Byłoby smutnie gdyby nie skakał kuzka
Jestem na ustach ludzi,
Kiedy dyskutuję z nimi o gustach
Płynie kapucha strumienie szerokim
Reprezentuje set armię, reprezentuje bloki
Po kim to mam mnie nie pytaj
Po prostu mam
Robię ten prosty rap, po prostu gram
Zadaje kłam tym skur*
Tacy jak my zawsze będę
I nigdy nie wyginą!

Pomimo wad oczywistych społeczeństwa
Ja odważnie patrzę w paszczę szaleństwa
Pomimo, że czasem przyjdzie upaść nisko
Ja będę grał mimo wszystko, mimo wszystko
/2x

Ciągle szukam miejsca zwanego Arkadią
Choć to bagno, trwam w nim
I nadaje, jak radio
Pomimo tego, że kłamią i kradną
Jedni spadną
Ja się staram by z nimi nie spaść na dno
I zawsze ze mną jest muzyka
Siedzi mi na ramieniu, szepce do ucha
I palcami pstryka
Každy pstryk to jeden cud
I czuje ciepło pomimo tego,
Że wokół przejmujący chłód
Już zawsze będzie mnie słyszał, królu złoty
Pomimo tego, że ploty popychają ploty
Mimo tego, że się na szczęści kładą kłopoty
Pomimo wszechobecnej ludzkiej głupoty
Głód, zbrodnie, wojny, krew na ulicach
I panująca ogólna znieczulica
I choć niestety czasem na dobre zwycięża zło
Nadzieja w nas będzie trwać pomimo to

Pomimo wad oczywistych społeczeństwa
Ja odważnie patrzę w paszczę szaleństwa
Pomimo, że czasem przyjdzie upaść nisko
Ja będę grał mimo wszystko, mimo wszystko
/2x

Pomimo, że pada deszcz - ja widzę tęczę
Pomimo, że wysnułem szereg tez - wszystkie błędne
Pomimo, że przelałem morze łez - nadal pędzę
Kocham blokowy jazz i dalej go grać będę
/2x

Jednio spadną, ja się staram by z nimi nie spać na dno
Kwestia wyboru

Pomimo wad oczywistych społeczeństwa
Ja odważnie patrzę w paszczę szaleństwa
Pomimo, że czasem przyjdzie upaść nisko
Ja będę grał mimo wszystko, mimo wszystko
/2x